

Kobiety w adwokaturze

Referent komisji sądowej, Czernoswitow, oświadczył, że komisja uznała wniosek 100 posłów zażądany, pod warunkiem jednak, że do pełnienia obowiązków adwokatów przysięgłych i prywatnych dopuszczone będą jedynie kobiety, które otrzymały wyższe wykształcenie prawnicze. Referent zwraca uwagę, że ustawy rosyjskie nigdzie nie wspominają o niedopuszczaniu kobiet do adwokatury i prosi Dumę o uchwalenie wniosku komisji sądowej.

Wiceminister sprawiedliwości, Wierowkin, występuje przeciwko dopuszczeniu kobiet do adwokatury. Warunki pobierania wykształcenia przez kobiety nie mogą być obecnie uznane za jednako- kowe z temi, w jakich wykształcenie to pobierają mężczyźni. Kurs nauk prawniczych w wyższych żeńskich zakładach naukowych nie jest wcale obliczony na przygotowanie kobiet do działalności sądowej. Zapominać przytem nie należy, że działalność adwokacka, mająca charakter służby publicznej, jest równocześnie do pewnego stopnia służbą państwową w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Uchwalenie więc przez Dumę dopuszczenia kobiet do stanu adwokackiego byłoby przesądzeniem sprawy ogólniejszej, dopuszczenia kobiet do służby państwowej. Ponadto i inne względy natury moralnej przemawiają przeciwko dopuszczeniu kobiet do adwokatury. Z uwagi na to rząd uważa wniosek ustawodawczy 100 posłów za conajmniej przedwczesny i zrzeka się opracowania odpowiedniego projektu ustawodawczego. (Oklaski na prawicy).

Andronow oświadcza, że zapatrywania jego na tę sprawę rozchodzą się z zapatrywaniami partyjnych kolegów jego, październikowców. Mówca przeciwny jest dopuszczeniu kobiet do adwokatury, choćby z tego względu, że wytworzy to niebezpieczną konkurencję, która wywoła upadek etyki adwokackiej i zupełną dezorganizację stanu adwokackiego.

Przemawiają w dalszym ciągu Timoszkina przeciwko dopuszczeniu kobiet do adwokatury, oraz hr. Uwarow i Szubiński za dopuszczeniem. Ten ostatni kończy wywody swoje uwagą pod adresem przeciwników dopuszczenia. Intelktualna — mówi — duchowa praca bardzo jest właściwa kobiecie i tylko brudne umysły i brudne usta mogą wyrazić przypuszczenie, że obecność kobiet wniesie jakieś zgorzenie lub coś brudnego do atmosfery, w której pracować będą, służąc prawdzie i godności ludzkiej.

Praca i walka są tak koniecznym warunkiem bytu ludzkiego, że gdzie one ustają, tam śmierć przychodzi lub wycieńczenie, które ją sprowadza.

≡ PETOEFI. ≡

Piękna kraina węgierska obchodzi obecnie uroczystość odsłonięcia mauzoleum, poświęconego pamięci jednego z najlepszych swych synów i jednego z największych swych poetów — Aleksandra Petoefiego. Urodzony w roku 1822 — zginął w roku 1849 w bitwie pod Siedmiogrodem, walcząc za wolność swojej Ojczyzny. Syn ubogich rodziców, patrzący od zarania życia na ucisk, jakim Niemcy austriacy krępowali węgierskie życie narodowe, Petoefi w utworach swoich jest poetą czysto narodowym i gorącym piewcą wolności. Wiele z nich przeszło w usta ludu; śpiewają je w chatkach i wśród puszt rozległych, ciągnących się nad Dunajem i Cissą. I nie dziw! Pełne są uczucia, szczerości, mistrzostwa w malowaniu barwnem słowem natury, pełne ognia, zapachu, przedewszystkiem zaś miłości kraju, ukochania tych Węgier, za których wolność poeta walczył do ostatniej kropli krwi.

Nawet Anglicy i Niemcy skwapliwie przełożyli na swój język te nieporównanej piękności pieśni węgierskiego poety-bohatera.

W roku 1848, gdy ojczyzna Petoefiego powstała przeciw jarzmu austriackiemu, poeta pierwszy chwycił za broń.

Pierwszym był w boju, nie zważał na kule, szedł tam, gdzie największe groziło niebezpieczeństwo. Gdy z pomocą Austrii udały się na rozkaz cesarza Mikołaja I wojska rosyjskie, gdy w przeważającej sile zbliżyły się pod Siedmiogrod, Bem, główny

Z KRONIKI GALLUSA.

Pieśń o Bolesławie Chrobrym, śpiewana przez rycerstwo niemieckie.
O królu Polski! ojców twoich
ziemi
najpiękniejszy nie zdobędzie wróg
bo ty jej bronisz siłami wszelkimi,
boś ty jest Wielki, a z tobą jest
Bóg.
Niepokonany i niezwyciężony
Cesarza złote rozbijasz legiony.

Idziem do walki dumni i zuchwali,
nęci nas sława i bogaty łup.
W sercach nam ogień zawisł się pali,
ogień, co wszystkich nas zapędza
w grób.
Ciałem się naszym dzielić będą
kruki
psy je żarłoczne rozerwą na
sztuki

Tak nas ukarzą srogie sądy boże
że chrześcijańską przelewamy
krew...
A ty, o królu, żeś podbił Pomorze
i żeś tam wiary świętej rzucił siew

wódz armii węgierskiej, generał polski, wstawiony podczas kampanii polsko - rosyjskiej w roku 1831, ujrzał się w położeniu wielce trudnym. Bmuszony był do walki z czterokrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. Pomimo to, z początku szczupła armia węgierska zwyciężyła, ale w końcu uległa przemocy. Petoefi poległ, obskoczony przez kozaków. Śmierć za ojczyznę, na polu chwały była jego pragnieniem i to piękne praognienie autora węgierskiego "Hymnu narodowego" w dniu 31go lipca 1849 roku spełniło się.

Głównego wodza węgierskiej armii powstańczej, którego poświęcenie ofiarne nie poszło na marne, bo sprawiło odrodzenie Węgier, generała Bema, łączyła z Petoefim przyjaźń serdeczna. Młody poeta pokochał staro- go wodza, jak ojca. Jaknajtkliwiej wyrażał się w miarę, jak największe oddawał mu pochwały. "Urodzony wśród huków dział, ochrzczony krwią, wyrosły w walce o niepodległość, droższy mi, niż wszyscy inni generałowie węgierscy".

Tkliwa przyjaźń do ostatniej chwili łączyła tych dwóch bohaterów, walczących o wolność królestwa węgierskiego. Petoefi czył w Bemie wojownika i wodza, który był gotów w każdej chwili złożyć swe życie za ukochaną sprawę. To też nie posiadał się z radości i szlachetnej dumy, gdy stary wódz przypiął mu order za waleczność. Zginął, jak rycerz - bohater — na polu chwały.

w wszystkich dostatkach, w po-
tędze i chwale
będziesz Polakom panował
wspaniale.

"ZDANIA.

Wszystko upada pod kosą
śmierci, prócz cnoty.

Stanisław Potocki.

Szlachetne dusze płacą za uf-
ność wdzięcznością — podłe, po-
gardą.

Hen. Sienkiewicz.

Tak zawsze i wszędzie
Choćby nawet w niebie
O Polsko bez ciebie,
Mnie źle i źle będzie.

Z. Krasiński.

Od młodości mojej gardziłem
nikczemnym trunkiem, zdaleka
zawsze bywałem od wina i miodu
i podobnych napojów a piłem za-
wsze tylko czystą wodę. Oto mo-
je sposoby za pomocą których nie
tylko życie przedłużyłem, ale i
zdrowia dobrego zawsze zażywa-
łem.

Mikołaj Radziwiłł.

(Żył 109 lat w dobrem zdrowiu).

KUCHNIA.

Dyspozycya obiadów podług
Dr. Lahmanna.

I.

Obiad: Budyń z kartofli, sos ka-
parowy. Kapusta czerw. duszona
z jabłkami. Sałata ziel. endywia.
Makaron włoski z serem. Kompot
z gruszek. Legomina z ryżu z so-
kiem.

Kolacya: Makaron zapiekany.
Selery z masłem. Sałata zielona.
Ogórki kwaszone. Rzodkiewki.
Chleb razowy, masło, ser śmie-
tankowy. Mleko zsiadłe.

II.

Obiad: Tartynki z jajkiem i
szczypiorkiem. Grzyby zapiekane.
Marchewka z groszkiem. Kartofle
z masłem. Borówki. Budyń z
manny z szodonom.

Kolacya. Owsianka. Smażone
kartofle. Sałata z pietruszką (z
korzenia). Jabłka, orzechy, figi.
Twarożek. Mleko zsiadłe.

III.

Obiad. Zupa z jabłek. Opiekanka
z fasoli z sosem pomidorowym.
Jarmuż z kaszą orkiszową. Kar-
tofle smażone. Śliwki suszone
pieczone. Ciasteczka kruche.

Kolacya. Omlet z zieleciną. Ka-
pusta duszona. Kompot z ryżem.
Marmeladka z jabłkiem. Mleko.

Kapusta z grzybami.

Kwaszoną kapustę włożyć w
rądel, nalać wodą i gotować do-
dając kilka grzybów suszonych,
parę cebul i pieprzu tłuczonego.
Skoro się ugotuje, zapalić ją sło-
niną przesmażoną z cebulą lub
masłem i łyżką mąki. Wydając,
obłożyć kiełbasą wędzoną lub
grzybami suszonymi, które po-
przednio dobrze miękko obgotowa-
wać, utarzać w mące i obsmażyć
w maśle. Wyborna potrawa na
post.

Makaron pieczony z jabłkami.

Zrobić zwyczajny makaron i u-
piec go w piecyku na żółto. Oso-
bno udusić jabłka z cukrem, cyna-
monem i łyżką masła, następnie
wymieszać z makaronem, włożyć
w rądel wysmarowany masłem i
wysypany makaronem bez jabłek
i wstawić w piecyk na 10 do 15
minut. Wydać, osypawszy go cu-
krem.

Wyborny kompot z truskawek na winie.

Truskawki opłukać, posypać cu-
krem, zakropić lekkim czerw-
nym winem i postawić w lodowni
na parę godzin.

Nie ma zapewne człowieka,
któremby w życiu złe nie przy-
chodziły myśli, ale to są ziarna,
które wiatr rozwiewa, dopiero
czyn zły wkorzenia chwast na
wieki.

Pięć razy więcej pochłania kar-
czma niż wszystkie zakłady nau-
kowe w kraju.

Stan. Szczepanowski.